

W Poznaniu rozpoczyna się kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR

W Pleszewie, Rawiczu, Wągrowcu i Czarnkowie odbędą się w najbliższą sobotę powiatowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR, inaugurując kampanię sprawozdawczo-wyborczą w powiatowych organizacjach partyjnych naszego województwa.

Po konferencjach powiatowych (w Poznaniu także dzielnicowych), które m. in. wybiorą nowe władze instancji partyjnych, odbędą się konferencje sprawozdawcze w organizacjach niższego szczebla (bez wyborów, gdyż kadencja tych władz uległa przedłużeniu).

Najważniejsze zadania, stojące przed organizacjami partyjnymi w obecnym okresie sprawozdawczo-wyborczym, to pełna mobilizacja do wykonania zadań planowych bieżącego roku, prace przygotowawcze do planu na r. 1965, prace nad realizacją wniosków zgłoszonych w dyskusji przedjazdowej. Atmosfera prac przygotowawczych do konferencji sprawozdawczo-wyborczych jak i samych konferencji, winny sprzyjać rzeczowej ocenie działalności instancji i organizacji partyjnych tak, by utrzymać wysoką aktywność produkcyjną zakładów, zapewnić wykonanie zadań oraz uświadomić rezerwy. Niemniej ważnym zadaniem jest skonkretyzowanie długofalowego programu działań dla instancji i organizacji partyjnych, który by zabezpieczał realizację uchwały IV Zjazdu partii. W toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej przedstawione zostaną także zadania partii w dziedzinie walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym oraz w dziedzinie umacniania postaw moralnych członków partii.

Zadania kampanii zostaną zrealizowane tym lepiej, im liczniejszy aktyw zostanie zaangażowany do prac przygotowawczych. Umożliwi to bowiem dokonanie bardziej wszechstronnej analizy problematyki danego terenu i wytyczenie pełniejszego programu działania. (ms)

Nowe fakty o „Woschodzie”



Radzieccy kosmonauci (od lewej): Konstanty Feoktistow, Borys Jegorow i Włodzimierz Komarow — załoga statku kosmicznego „Woschod”, po wylądowaniu w dniu 13. 10. br. w pobliżu Pielopawłowska w północnym Kazachstanie.

Pomyślnie zakończyła się jeszcze jedna podróż kosmiczna. Społeczeństwo ra dzieckie nie ochłonęło jednak jeszcze z wrażenia i emocji.

Podkreśla się następujące nowe fakty dotyczące ostatniego lotu kosmicznego:

- Statek „Woschod” wyniesiony został na orbitę przez nową potężną rakietę nośną, największą z dotychczas używanych do tego celu;
- „Woschod” posiada nie tylko dużą, komfortowo urządzoną kabinę trzymiejscową, ale także inną, nieznaną dotychczas, aparaturę, gwarantującą kosmonautom dobre warunki życia i pracy w przestrzeni kosmicznej;
- Tym razem kosmonauci mogli pracować w laboratorium kosmicznym w lekkiej odzieży. Zrezygnowano z ciężkich hermetycznych skafandrów i hełmów;
- Statek „Woschod” miekko wylądował na Ziemi, można go będzie użyć do następnych lotów.

Delegacja węgierska w podróży po Polsce

Władysław Gomułka towarzyszy gościom do Krakowa

W środę o godz. 9.30 delegacja partyjno-rządowa Węgierskiej Republiki Ludowej z Janosem Kádarem na czele, w towarzystwie Władysława Gomułka opuściła specjalnym pociągiem Warszawę udając się do Krakowa.

Goście węgierscy rozpoczęli dwudniową podróż po kraju. Delegacja zwiedzi Kraków, Nową Hutę i Oświęcim, odbędzie szereg spotkań z miejscowym społeczeństwem oraz zwiedzi zabytki historyczne i obiekty przemysłowe.

W całej podróży delegacji towarzyszą: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, wiceminister spraw zagranicznych — Marian Naszkowski, ambasador Polski w WRL — Jan Kiljańczyk i dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ — amb. Edward Bartol.

Na trasie z Warszawy do Krakowa Janosa Kádara i Władysława Gomułka serdecznie witają przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. Podczas postojów młodzież wręcza gościom kwiaty.

O godz. 15.10 pociąg specjalny wiozący gości przybył na udekorowany flagami dworzec w Krakowie. Przybyłych witają reprezentanci kierownic

Mianowanie J. Olszewskiego

Prezes Rady Ministrów mianował Józefa Olszewskiego zastępcą Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Po zjednoczeniu partii był on do 1956 r. I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu.



WIELKOPOLSKI

Rok XX
Wyd. A

Poznań
czwartek, 15. X. 1964

Cena 50 gr
Nr 245 [6433]

Prochy Alfreda Lampego spoczęły w Alei Zasłużonych

Wczoraj na lotnisku Okęcie wylądował polski samolot wojskowy, na którego pokładzie powróciły do kraju prochy wybitnego działacza polskiego ruchu robotniczego, współorganizatora Związku Patriotów Polskich w ZSRR w okresie wojny — Alfreda Lampego.

Urne z prochami przywiezł z Moskwy delegacja KC PZPR w składzie: Tadeusz Daniszewski, Stefan Miaszke i Kazimierz Witaszewski. Wraz z delegacją powróciła wdowa po Alfredzie — Rozalia Lampe.

Na lotnisku oczekiwali: członek Biura Politycznego KC PZPR — Stefan Jedrychowski, sekretarz KC PZPR — Witold Jarosiński, członkowie KC i KW PZPR, działacze partyjni, weterani ruchu robotniczego, przedstawiciele Wojska Polskiego, władz naczelnych ZBOWiD, organizacji młodzieżowych oraz członkowie ambasady ZSRR w Warszawie.

Urna zostaje przewieziona na cmentarz wojskowy na Powązkach. Tu u bram cmentarza zgromadzili się przedstawiciele władz naczelnych partii i stronnictw politycznych.

Kondukt żałobny rusza wzdłuż Alei Zasłużonych. Członkowie delegacji KC PZPR w asyście żołnierzy WP niosą urnę z prochami Alfreda Lampego. Za urną — Rozalia Lampe i najbliższa rodzina, członkowie Biura Politycznego KC PZPR: przewodniczący Ra

dy Państwa — Edward Ochab i Stefan Jedrychowski, sekretarz KC PZPR — Witold Jarosiński, członkowie prezydium NK ZSL: Antoni Korzycki i Stanisław Gucwa, sekretarz generalny CK SD — Jan Karol Wende.

Urna zostaje umieszczona na przybrany czerwienią podwyższeniu.

Zabiera głos sekretarz KC PZPR — Witold Jarosiński, który przypomina życie i walkę Alfreda Lampego.

W chwili gdy urna zostaje złożona w grobowcu, rozlegają się dźwięki sygnału WP, powietrze rozdzierają salwy honorowe. (PAP)

M. Trampczyński w Danii

Na zaproszenie duńskiego ministra spraw zagranicznych, Per Haekerupa, przybył z oficjalną wizytą do Danii minister handlu zagranicznego PRL, prof. dr Witold Trampczyński.

Głównym tematem rozmów, jakie min. W. Trampczyński przeprowadzi w Kopenhadze, będzie sprawa dalszego rozwoju polsko-duńskich stosunków handlowych. (PAP)

Egon Franke i Irena Kirszenstein

dorzucają złoto i srebro

Po 5 dniach — pięć medali

Dźwięki hymnu polskiego, które rozległy się w środę wieczorem w Waseda Memorial Hall, obwieściły o nowym wielkim sukcesie naszej olimpijskiej reprezentacji. Na najwyższym stopniu podium zwycięzców stanął Egon Franke, zdobywca złotego medalu w indywidualnym turnieju floretowym.

W tym samym mniej więcej czasie na stadionie narodowym srebrny medal wywalczyła jedna z naszych najmłodszych olimpijek Irena Kirszenstein. W skoku w dal zajęła ona drugie miejsce, poprawiając 4-krotnie rekord Polski. Janusz Sidło zajął ponadto 4 miejsce w rzucie oszczepem. Niewątpliwie tutaj liczyliśmy na znacznie więcej, ale świetny sukces Kirszenstein strącił tę wyrównań. Bardzo dobrze spał się Mianiak. Zakwalifikował się on do półfinału biegu na 100 m, wywalczając sobie miejsce wśród 16 najlepszych sprinterów świata. Dalsze dwa zwycięstwa odnieśli nasi pięściarze. Walasek i Gru-



Irena Kirszenstein

dzien przeszli do następnej rundy walk eliminacyjnych.

DWA MEDALE EGONA FRANKA

Dramatyczny był finał indywidualnego turnieju floretowego. O złotym medalu Polaka zdecydowało jedno trafienie w ostatniej walce. Trudno opisać wrażeń radości w polskim obozie, kiedy przy stanie 4:4 w walce Franko z Francuzem Magnan zapadło się jedno świetne obwieszczenie, iż nie podlegające dyskusji, decydujące trafienie zadał Polak.

Franke, oprócz złotego medalu olimpijskiego, zdobył również drugi medal za mistrzostwo świata. Turniej olimpijski jest bowiem traktowany jednocześnie jako mistrzostwa świata.

Takie były wyniki walk finału floretowego: Magnan (Fr.) — Revenu (Fr.) 5:1 Franke (Pol.) — Losert (Austr.) 5:1 Magnan — Losert 5:1 Revenu — Losert 5:1 Franke — Revenu 5:1 Franke — Magnan 5:1

Ostateczna klasyfikacja:

1. Egon Franke (Polska)
2. Jean Claude Magnan (Francja)
3. Daniel Revenu (Francja)
4. Roland Losert (Austria)

ZASKOCZENIE

Liczyliśmy na medal w oszczepie, zdobyliśmy go w skoku w dal kobiet. Prawdę mówiąc, to mało było takich, którzy wierzyli że 18-letnia Irena Kirszenstein już w pierwszym olimpijskim starcie wywalczy srebrny medal. Nasza młoda zawodniczka w ciągu kilku zaledwie godzin, aż trzykrotnie poprawiała rekordy Polski. W eliminacjach uzyskała 6.43. Następnie podczas walki finałowej, w drugiej próbie wynik ten wyrównała. W trzeciej kolejce osłaga 6.56, a w przedostatniej świetny rezultat — 6.80.

Skok w dal stał na niesłychanie wysokim poziomie. Doskonałe w tym dniu usposobiona Angielka Rand była klasą dla siebie. Takiej serii, jaką osiągnęła ona na tokijskim stadionie, nie miała jeszcze żadna z zawodniczek. Wszystkie skoki powyżej 6.50.

Oto wyniki pierwszej szóstki:

1. Mary Rand (W. Brytania) 6.76 (rek. świata i olimp.); 2. Irena Kirszenstein (Polska) 6.60 (rekord Polski); 3. Irena Szczelkanowa (ZSRR) 6.42; 4. Ingrid Becker (Niemcy) 6.40; 5. Viorica Visco-poleanu (Rum.) 6.35; 6. Diana Jorgova (Bułgaria) 6.24.

SIDŁO CZWARTY

Dwaj polscy oszczepnicy Sidło i Nikiciuk zakwalifikowali się do finału rzutu oszczepem, chociaż nie uzyskali obowiązującego minimum 77 m. Minimum osiągnął tylko jeden zawodnik — Szwajcar Wartburg — 79.92. Janusz Sidło swym rezultatem z pierwszego rzutu 76.96 zajął w eliminacjach drugie miejsce. Eliminacje zakończyły się sensacyjnie. Rekordzista świata Norweg Pedersen został wyeliminowany. Osiągnął on w swym najlepszym rzucie 72.18 i zajął 13 miejsce. — Do 12 miejsca zabrakło mu 21 cm.

Tak wyglądają ostateczne wyniki finału:

1. Pauli Nèvala (Finlandia) — 82.66; 2. Gergely Kulcsar (Węgry) 82.32; 3. Janis Lusis (ZSRR) — 80.57; 4. Janusz Sidło (Polska) — 80.17; 5. Ulf von Wartburg (Szwajcaria) — 78.72; 6. Jorma Kinnunen (Finlandia) — 76.94; 7. Władysław Nikiciuk (Polska) 73.11.

MANIAK PÓLFINALISTA

Z trzech Polaków (Dudziak, Mianiak, Syka), którzy stanęli do biegów eliminacyjnych w półfinałach znalazł się jedynie Mianiak. Dudziak odpadł w drugiej elimi-



Egon Franke

nacji, a Syka w pierwszej. Wiesław Mianiak uzyskał w II serii czas 10.3, przegrywając jedynie do Kubańczyka Figneroli, który miał ten sam czas.

REWELACYJNA DZIESIĄTKA

Na starcie biegu na 10 000 m stanęło aż 42 zawodników. Wśród tej licznej stawkii po raz pierwszy do wielu olimpiad zabrakło reprezentanta Polski.

Oto pierwsza szóstka, która jest największą niespodzianką pierwszego dnia:

1. William Mills (USA) 28.24 (rekord olimp.); 2. Mohammed Gamoudi (Tunezja) 28.24.8; 3. Ron Clarke (Australia) 28.25.8; 4. Mamo Wolde (Etiopia) 28.31.3; 5. Leonid Iwanow (ZSRR) 28.53.2; 6. Koki-chi Tsuburaya (Japonia) 28.59.0.

JUŻ 7 BOKSERÓW WYGRAŁO WALKI

Nowy sukces odnieśli nasi pięściarze. Walczący w wadze lekkiej Józef Grudziński wypunktował fińskiego pięściarza Tauno Halonena. W wadze średniej Tadeusz Walasek odniósł punktowe zwycięstwo nad Australijczykiem Bukowskim. Jest to siódme zwycięstwo polskich bokserów w eliminacjach.

JEDENASTE MIEJSCE KOLARZY

W drugowym wyścigu szosowym, który rozegrano na trasie ok. 109 km wygrali niespodziewanie Holendrzy w czasie 2:26.31.19

Dokończenie na stronie 6

Dukla — Górnik 0:0

Rozegrane w Duisburgu trzecie spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o Puchar Europy pomiędzy Duklą (CSRS) a Górnikiem zakończyło się w normalnym czasie i po dwóch dogrywkach (2x15 min.) wynikiem nierozstrzygniętym. Sześć uśmiecnięło się do Dukli, która w drodze losowania przeszła do dalszych rozgrywek (t)



Jubileusz „Życia”

Na spotkaniu, które odbyło się w Domu Dziennikarza w Warszawie z okazji 20-lecia „Życia Warszawskiego”, przemawiał członek Biura Politycznego KC PZPR — Marian Spychalski, który jako pierwszy prezydent wywołanej stolicy patronował i pomagał w zorganizowaniu i ukazaniu się pisma.

Nagroda Nobla

Pokojowa nagroda Nobla za rok 1964 została przyznana znanemu murzyńskiemu działaczowi amerykańskiemu dr Martinowi Lutherowi Kingowi.

Powitanie de Gaulle'a

Kongres Federalny Brazylii zgotował w środę serdeczne przyjęcie prezydentowi de Gaulle'owi. Odpowiadając na powitalne przemówienia, prezydent Republiki Francuskiej wypowiedział się za dalszym zacieśnieniem więzów między obu krajami oraz uzgodnieniem poglądów odnośnie zagadnień międzynarodowych.

1,5 mln. ziemniaków

Gospodarstwa rolne dostarczyły dotychczas do punktów skupu ok. 1,5 mln ton ziemniaków, których dostawy wkroczyły w szczytowy okres. W bieżącym tygodniu punkt skupu przyjmują ich już po ok. 100 tys. ton dziennie.

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i lokalnymi rozporządzeniami, głównie w północno-zachodniej części kraju. Miejscami opady duże postępujące od południa w głąb kraju. Rano lokalne mgły. Temperatura od 12 st. na zachodzie i południu do 17 st. na krańcach wschodnich. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennych, przeważnie wschodnie i południowe.

Z prac organów RWPG

Komitet Wykonawczy RWPG rozpatrywał aktualne zagadnienia współpracy w zakresie transportu. We wtorek i środę, obradowała także powołana przez Komitet komisja, składająca się z ministrów komunikacji krajów RWPG pod przewodnictwem przedstawiciela Polski, ministra Piotra Lewińskiego i z udziałem wiceministra Donata Tarantowicza.

Omawiano problemy ekonomiczne oraz organizacyjne transportu, w których rozwiązaniu nasz kraj jest żywotnie zainteresowany.

Komitet Wykonawczy przeprowadził debatę nad wstępnym przygotowaniem sprawozdaniem z działalności RWPG, które ma być przedstawione na grudniowej sesji rady. Wicepremier Piotr Jaroszewicz scharakteryzował stan obecny prac w dziedzinie koordynacji planów rozwoju gospodarczego w latach 1966-1970. Podkreślił on, iż najważniejszym zadaniem na najbliższy okres

jest prowadzenie dalszych konsultacji dwustronnych oraz wielostronnych prac koordynacyjnych, które w połowie następnego roku należy zakończyć podpisaniem między państwowych umów gospodarczych na okres do 1970 roku. Obrady Komitetu Wykonawczego Rady trwają.

W środę rozpoczęło się w Warszawie VIII posiedzenie stałej komisji normalizacyjnej RWPG z udziałem delegacji Bułgarii, CSRS, Mongolii, NRD, Rumunii, Węgier, ZSRR i Polski. Uczestniczą w nim także przedstawiciele Kuby i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

W środę rozpoczęła się w Moskwie narada grupy roboczej do spraw koordynacji prac naukowo-badawczych w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa stałej komisji RWPG do spraw rolnictwa. W naradzie uczestniczą uczeni z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. (PAP)

W setną rocznicę urodzin Żeromskiego

W Muzeum Mickiewicza w Warszawie otwarta została wystawa poświęcona życiu i dziełu autora „Popiołów”.

Wystawę otworzył min. Tadeusz Galiński.

17 października obradować będzie w Warszawie sesja naukowa zorganizowana przez Instytut Badań Literackich PAN poświęcona twórczości Żeromskiego.

Społeczeństwo Nałęczowa i Ziemi Lubelskiej uczciło pamięć wybitnego polskiego pisarza. 14 października br. w Nałęczowie odbyła się akademia, zorganizowana przez prezydium WRN, MRN w Nałęczowie oraz muzea w Lublinie i Nałęczowie. (PAP)

Projekt ustawy o PCK

Sejmowa Komisja zdrowia i kultury fizycznej obradowała pod przewodnictwem pos. Stanisława Zajacka (SD) rozpatrzyła w środę projekt ustawy o Polskim Czerwonym Krzyżu oraz plan pracy na najbliższy okres.

Referując założenia projektu ustawy o PCK pos. Stanisław Zajacek oświadczył, że konieczne jest nadanie właściwej legitymacji prawnej PCK, która by odzwierciedlała jego faktyczną działalność w warunkach Polski Ludowej.

Projekt ustawy został przez Komisję przyjęty.

Kto pójdzie w ich ślady?

Będą dodatkowe dewizy

Spółdzielnia Inwalidów „Jedność” w Poznaniu wykonała 9 października br. roczny plan dostaw eksportowych, w 101,4 procentach. Wysłane za granicę wyroby mają wartość prawie 9 mln. zł. Do końca tego roku, dzięki przedterminowej realizacji planu, spółdzielnia będzie mogła podjąć dodatkową produkcję na eksport wartości ponad 400 tys. zł.

Meldunek „Jedności” powinien być dobrym przykładem nie tylko dla spółdzielni inwalidzkich. (zm)

110000 zbrodniarzy wojennych na wolności

Prowokacyjna heca w Bonn

Prawie 110 tys. hitlerowskich zbrodniarzy wojennych przebywa jeszcze na wolności w Niemczech zachodnich, Hiszpanii, Portugalii, Afryce Południowej i Południowej Ameryce.

Na fakt ten zwrócił uwagę dyrektor Mauzoleum ofiar zbrodni hitlerowskich w Sachsenhausen, Christian Mahler. Mahler, który sam spędził ponad 11 lat w faszystowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych, podkreślił, że na terytorium NRD pociąg nie było do odpowiedzialności

12.807 zbrodniarzy wojennych, podczas gdy w Niemczech zachodnich przed sądem stało tylko 5513. Wielu czołowych zbrodniarzy schroniło się w NRF, gdzie znów zajmują wysokie stanowiska i domagają się nawet powszechnej amnestii. Mahler wezwał do rozwinięcia w całym Niemczech kampanii na rzecz sprawiedliwego ukarania wszystkich przebywających jeszcze na wolności przestępców wojennych.

Prezydent Kuby przybył do Moskwy

Prezydent Kuby Oswaldo Dorticos Torrado przybył wczoraj do stolicy ZSRR z wizytą przyjaźni. Gościa witali przedstawiciele kierownictwa KPZR, rządu radzieckiego, generalicji, szerokie rzesze ludności oraz zagraniczny korpus dyplomatyczny akredytowany w Moskwie.

We wtorek przed odlotem prezydenta Dorticos z Algieru do Moskwy odbył się w stolicy Algierii wielotyczny wiec. (PAP)

Stolica NRF Bonn stała się areną burzającego wydarzenia. Ultraprawicowa organizacja „Aktion National-Demokratische Sammlung” zorganizowała tu wiec pod hasłem „Niemcy wzywają Bonn”. Wystąpił na nim wydawca i redaktor naczelny „National-Zeitung und Soldaten-Zeitung” dr Gerhard Frey, pozwalając sobie na skandaliczne prowokacyjne sformułowania w duchu nacjonalizmu i odwetu.

Wśród owacji zebranych dr Frey (rocznik 1933) oświadczył, iż Niemcy nie ponoszą winy za wybuch drugiej wojny światowej — głównym winowajcą jest Wielka Brytania i Polska. Wzywał ażeby narzeczcie zaprzestać sążnia zbrodniarzy hitlerowskich, domagał się natomiast postawienia przed sądami „zbrodniarzy wojennych innych krajów”. Warszawa została znieszczona — zdaniem Frey’a — w wyniku działań prowadzonych według normalnych zasad walki, a Coventry zniszczone przez lotnictwo hitlerowskie w odwet za zbombardowanie przez aliantów Berlina.

To nieprawda — wołał Frey — iż w Oświęcimiu zginęły miliony ludzi. Mówca oświadczył, że polskie ziemie zachodnie muszą powrócić do Niemiec. I to nie tylko ziemie określone granicami z 1937 roku, ale dalej na wschód. Frey mówił o „bezwzględnie anektowanych przez Polskę ziemiach niemieckich po pierwszej wojnie światowej”. „Odzyskamy te ziemie — wołał wśród owacji zebranych — jak nadejdzie odpowiednia światowa konstelacja. Nadejdzie ona na pewno. Otrzymamy nasze ziemie bez zgody Polaków i Czechów...”

Mówca ostro skrytykował przy tym „tych, co w Niemczech wzywają do rezygnacji z naszych ziem wschodnich”, określał ich zdrajcami i mówił o celowości wprowadzenia kary za taką „zdradę”. Znalazł natomiast słowa pochwały dla niemieckiego kościoła katolickiego za jego „prawidłową” postawę w sprawie granic.

Frey domagał się broni atomowej, bakteriologicznej i chemicznej dla Niemiec zachodnich.

Sala nagrażała prowokacyjnie sformułowania mówcy burzliwymi oklaskami. Nie-

liczni postępowi studenci, którzy usiłowali protestować przeciwko faszystowskiemu tyradom padającym z mównicy, zostali zmuszeni do milczenia bądź też siłą usunięci z sali przez bojówki neofaszystowskie. (PAP)

OD REDAKCJI: zwracamy uwagę na aktualny komentarz (poniżej) na temat bezkarności hitlerowskich zbrodniarzy.

Dziś wybory w Wielkiej Brytanii

W dzisiejszych wyborach do brytyjskiej Izby Gmin walka toczyć się będzie o obsadzenie 630 miejsc. W wyborach tych Partia Konserwatywna wysunęła 629 kandydatów, Labour Party — 623, Partia Liberalna — 365, Komunistyczna Partia W. Brytanii — 36, a pozostałe ugrupowania ogółem 98 kandydatów. Wśród kandydatów figuruje ponad 80 kobiet. Ogółem wysunięto około 200 kandydatów więcej niż w poprzednich wyborach w 1959 roku, a w szczególności Partia Komunistyczna podwoiła liczbę swych kandydatów.

Prawo głosu przysługuje w W. Brytanii osobom, które ukończyły 21 lat. W tym roku liczba uprawnionych do głosowania wynosi 35.884.760 osób, jednakże z reguły znaczny procent wyborców nie bierze udziału w głosowaniu. Reguła ta sprawdzi się prawdopodobnie i tym razem, gdyż jak przyznaje wpływowy dziennik „Times” wybory „nie wywołują wielkiego entuzjazmu w społeczeństwie”. PAP

Spotkanie Tito - Naser

Prezydent Jugosławii Tito przeprowadził w środę rozmowę z prezydentem Zjednoczonej Republiki Arabskiej Naserem. Przedmiotem rozmowy chwilowo nie ujawniono.

Prezydent Tito, który wziął udział w konferencji na szczycie krajów niezaangażowanych, a po jej zakończeniu zatrzymał się przez kilka dni w Zjednoczonej Republice Arabskiej, powraca w czwartek do Belgradu. (PAP)

II Festiwal Oper i Baletów Po'skich

Wzrasta zainteresowanie operą

W kulisach Opery coraz częściej słyszy się obce języki. Na Festiwal przyjechali już goście z Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Żywo interesują się oni przebiegiem imprezy i to zarówno od strony artystycznej jak i organizacyjnej. O samym Festiwalu wyrażają się oni z dużym uznaniem.

Obserwator z Czechosłowacji, scenograf Teatru Narodowego z Bratysławy, Paweł Gabor najwyżej ocenił spektakl i samą operę „Teodor Gentleman” Tadeusza Szelińskiego. Będzie on starał się po powrocie do Czechosłowacji zainteresować nią teatr, w którym pracuje.

Wczoraj goście zagraniczni i dziennikarze, którzy licznie już przyjechali na Festiwal z całej Polski, zwiedzali miasto. W dalszym ciągu odbywają się spotkania zespołów operowych z zakładami pracy sprawującymi nad nimi patronat w czasie Festiwalu. I tak np. zespół Opery Wrocławskiej złożył we wtorek wizytę w HCP, w czasie której dyr. A. Ko-

20 lat „Życia Warszawy”

„Życie Warszawy” — jedna z najpopularniejszych gazet i najstarsza z ukazujących się obecnie w kraju — obchodzi swoje 20-lecie. Pismo, mające dziś tyle lat co Polska Ludowa, przeszło wraz z nią trudną drogę kształtowania naszej teraźniejszości, krok w krok towarzysząc życiu i pracy milionów ludzi.

Wielkie problemy i małe sprawy — nic nie było obce gazetce w ciągu lat. Szczególnie dużą popularnością — jeśli wzięć tylko ostatnie lata — cieszyły się różne ankiety „Życia” jak np. „Jaka jesteś rodzina?”, „Twój dzień powszedni” czy „Młodzi po ślubie”. Uznawanie zdobytych cyklicznie poświęconych węzłowym problemom ekonomicznym — m. in. gospodarce materialowej, poszukiwaniu rezerw produkcyjnych, sprawom handlu zagranicznego, usług i gastronomii.

Każdy czytelnik ma w tej gazetce swoją codzienną ulubioną rubrykę. Są też i cotygodniowe felietony — m. in. tradycyjne już „rozmowy o książkach” pióra Jarosława Iwaszkiewicza. Wspomnijmy jeszcze o rzetelnie redagowanej kolumnie popularno-naukowej, interesującym niedzielnym dodatku ilustrowanym oraz o celnej publicystyce krajowej i zagranicznej. (PAP)

Więcej maszyn dla rolnictwa

Rolnicy będą mogli nabyć w przyszłym roku maszyny i narzędzia rolnicze o wartości ok. 25 proc. wyższej niż w roku bież. Nastąpi dość wyraźna poprawa zaopatrzenia w wiele rodzajów sprzętu rolniczego, w tym również — konnego. Spodziewany jest także znaczny wzrost dostaw traktorów, przeważnie cięższych, których poważny brak odczuwa dotychczas nasza gospodarka rolna.

Planowane są na rok przyszły większe dostawy nawozowych i zbożowych siemiaków zarówno konnych jak i zawieszanych. Mimo to potrzeby rolnictwa w tym zakresie nie będą w pełni zabezpieczone.

Po Polsce i NRD — Francja?

Przeciwko przedawnieniu zbrodni hitlerowskich

Jak poinformował niedawno przedstawiciel prasy paryskiej przewodniczący francuskiego parlamentu — Schmittlein, rząd francuski opracowuje ustawę o anulowaniu przedawnienia zbrodni hitlerowskich wraz z upływem 20 lat od zakończenia wojny. Byłoby to zatem trzecie (po Polsce i NRD) państwo, które zagradza drogę przestępcom hitlerowskim do bezkarności za popełnione morderstwa. W ślad za nimi oczekiwane są analogiczne decyzje innych państw nie tylko w Europie, lecz również w Ameryce, gdzie ukryło się najwięcej zbrodniarzy hitlerowskich.

Szczególną pozycję w kwestii ścigania zbrodniarzy hitlerowskich zajmuje oczywiście Niemiecka Republika Federalna. Ostatnio sprawa ewentualnego przedawnienia zbrodni hitlerowskich jest przedmiotem ożywionej dyskusji na łamach prasy zachodniemieckiej, przy czym problem rozpatrywany jest przede wszystkim ze stanowiska kodeksu karnego. Dyskutowano o tym, kiedy właściwie, według kodeksu NRF upływa 20-letni termin przedawnienia przestępstwa hitlerowskiego: czy 8 maja 1965 r., czy też później; czy za początek rachuby ma być

wzięty dzień kapitulacji Niemiec? Wyrażone są opinie, iż ze względu na powstanie Niemieckiej Republiki Federalnej dopiero we wrześniu 1949 r. — dopiero od tej daty można było stanowiąć akty prawne. Termin przedawnienia zbrodni należałoby zatem przesunąć o 4-5 lat, na 1969 r., ewentualnie 1970 rok.

Rząd bński nie wypowiedział się ostatecznie w tej sprawie. Członkowie gabinetu kanclerza Erharda mają ponoć w tej kwestii zdania podzielone. Wpływowe koła zachodniemieckie są zwolennikami przedawnienia i chciałyby dzień 8 maja 1965 r. uznać za ostatni dzień ścigania zbrodni hitlerowskich. Kanclerz Erhard miał się natomiast wyrazić w kwietniu br. w zachodnim Berlinie, że konieczne jest bezwarunkowo prowadzenie dalszego procesu przeciwko przestępcom hitlerowskim. Tam, gdzie było przestępstwo i mord — nie ma miejsca na przedawnienie.

Wbrew temu stanowisku, poseł do Bundestagu z ramienia CDU — Kamka wystąpił z żądaniem ogłoszenia generalnej amnestii dla wszystkich przestępców hitlerowskich. W swym

bezczelnym żądaniu poszedł jeszcze dalej. Domaga się bowiem przywrócenia do urzędów i godności (!) amnestionowanych zbrodniarzy.

Ilu ich jest? Były oskarżyciel w procesie norymberskim — Robert Kempner ocenia tych, którzy brali udział w mordowaniu Żydów, na 30 tysięcy. Tylko nieznaczna ich część poniosła w różnych krajach zasłużoną karę. Większość oczekuje daty 8 maja 1965 r., spodziewając się, że po tym terminie będą mogli wyjść z ukrycia i — o ile przebywają za granicą — przybyć do NRF.

Gdy w Niemieckiej Republice Federalnej toczy się dyskusja w sprawie terminu przedawnienia zbrodni hitlerowskich, na świecie podnoszą się coraz liczniejsze głosy, żądające anulowania 20-letniego terminu przedawnienia. Sprawa wniesiona została pod obrady Komisji Praw Człowieka ONZ. W krajach zachodnich rozwijała akcję dyplomatyczną rząd Izraela, a Kongres Żydów Amerykańskich postanowił zwiększyć starania nad wykrywaniem zbrodniarzy hitlerowskich.

Franciszek HRYNIEWICZ



Wykryto zamach na Johnsona

Policja amerykańska aresztowała w miejscowości Corpus Christi w stanie Teksas dwóch mężczyzn, którzy przygotowywali zamach na życie prezydenta Johnsona. Policja otrzymała kilka ostrzeżeń, które pozwoliły jej wykryć niedoszłych zamachowców.

Jednym z aresztowanych jest niejaki Julius Schmidt skazany swego czasu na karę więzienia za morderstwo. W jego mieszkaniu znaleziono flagi hitlerowskie i hełmy armii niemieckiej z czasów drugiej wojny światowej. Był tam również arsenał broni obejmujący m. in. karabin maszynowy, rewolwer, rakietnice, granaty ręczne i kilka karabinów. Znaleziono także 20 tys. sztuk amunicji.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbigniew Sek.

Wspólna odpowiedzialność

Tragedia Tadeusza Cegielskiego na boisku szkolnym Szkoły Podstawowej w Sieraku — poruszyła społeczeństwo. W dalszym ciągu do redakcji napływają listy. Czytelnicy, nawiązując do dramatycznego wypadku, wysnuwają wnioski. Kierunek tych wniosków można by określić następująco: wnikiwiej obserwować pewne zjawiska w zachowaniu dzieci; tolerować nie sadystycznych zapędów u najmłodszych może prowadzić do niebezpiecznych wynaturzeń w późniejszym wieku; za wychowanie dzieci odpowiedzialność położyła szkoła i rodzice, organizacje społeczne, całe społeczeństwo.

Nadsyłane listy traktujemy jako głosy w dyskusji o wychowaniu. Sądymy, że wy powiedzą się rodzice, nauczyciele, przedstawiciele organizacji, związanych z wychowaniem dzieci i młodzieży.

Pracownicy Zakładu Energetycznego Poznań Miasto (12 podpisów) piszą m. in.: „Jesteśmy wstrząśnięci (...) Mamy również dzieci i na-

Z listów do redakcji

myśl, że może je spotkać to samo, ogarnia nas przerażenie (...) Mamy nadzieję, że sprawa zostanie należycie oceniona przez nasze władze, przede wszystkim szkolne i winni zaniedbania zostaną pociągnięci do odpowiedzial-

ności. Tym bardziej że kierownictwo szkoły nie zareagowało należycie na pismem skargę ojca dziecka” (chodzi o list ojca Tadeusza Cegielskiego, w którym zwracał on już uwagę kierownikowi szkoły na fakty pobicia synka przez kolegów — dop. red.).

Czytelnicy z Pniew podejmuje w swoim liście próbę znalezienia środków zaradczych:

„Całe społeczeństwo pniewskie jest wstrząśnięte do głębi tragedią, jaka rozegrała się na boisku szkolnym w Sieraku (...) Niech przykład ten będzie ostrzeżeniem. Powinny być ustalone dyżury na boiskach szkolnych, nie tylko podczas przerw, lecz również przed rozpoczęciem lekcji, kiedy młodzież szkolna czeka na wejście do szkoły”.

Czytelnicy z Pniew wyrażają zarazem uznanie kierownictwu Szpitala Powiatowego oraz Komendzie Powiatowej MO w Międzychodzie.

Pani Maria Szczerbińska z Poznania jest zdania, iż należy zastosować kary wobec winnych dzieci i również nie zapominać o ich rodzicach, którzy powinni się poczuć odpowiedzialni za zachowanie swoich „pociągów”.

Czytelniczka pisze m. in. „Do kierownika szkoły należało, po otrzymaniu listu od ojca Tadeusza, otoczyć chłopca należytą opieką, zapewnić mu ochronę przed takim czynem starszych kolegów”.

I dalej — Czytelniczkę niepokoi fakt, że:

„... w poniewieraniu i maltretowaniu chłopca brały udział dziewczynki”.

Tyle — niektórzy z naszych Czytelników. Wyrażamy serdeczne podziękowanie za ich uwagi, dotyczące jakże obchodzącego nas wszystkich problemu. Tadeusz Cegielski, uczeń III klasy Szkoły w Sieraku, przebywał w międzychodzkim szpitalu pod troskliwą opieką lekarzy. Czuję się lepiej, między innymi dzięki społecznej postawie tych, którzy na nasz apel podeszli, oddać krew rzadko spotykanej grupy.

Pozostaje problem. Problem pełnego podzielenia pomiędzy szkołą i domem, zgrania poczyną pedagogów i rodziców.

Mija 150 lat od dnia urodzin Michała Lermontowa, wielkiego poety rosyjskiego, którego twórczość weszła na zawsze do światowej skarbnicy kultury. Lermontow cieszy się wśród radzieckich czytelników do dziś wielką popularnością: w ZSRR jego utwory wydane były dotychczas 681 razy w 66 językach i w nakładzie ok. 32 mln. egz. Wśród wielu naukowców — badaczy twórczości Lermontowa specjalną pozycję zajmuje Irakli Andronnikow, pisarz, historyk literatury i krytyk, który od 30 już lat bada życie i dzieła Lermontowa, poświęcił mu wiele książek i opracowań monograficznych, odkrył liczne nieznane wiersze i prace Lermontowa. I. Andronnikow jest autorem niniejszego szkicu.

Gdy mówimy Lermontow — do uczuć zachwyty nad mistrzostwem jego liryki dołącza się uczucie głębokiej zadumy i wielkiego żalu, gorzkiego jak po niedawnej, osobistej utracie kogoś bliskiego. W dziełach chyba całej światowej literatury nie ma innego, równie wielkiego poety, którego pasmo życia przerwało się tak wcześnie. Lermontow zginął nie mając jeszcze nawet ukończonych 27 lat, podobnie jak Puszkina, w sporówkowym przez kółła dworskie pojedynku, zginął w cztery lata po Puszkini. I te właśnie cztery lata, w ciągu których narodziły się najlepsze poezje Lermontowa, jak i wspaniała powieść psychologiczna „Boha-

Ma Pan rację, redaktorze, iż w trwałości ogumienia tkwią olbrzymie i niewykorzystane dotychczas rezerwy gospodarcze. Ja pracowałem w „Stomilu”. Mam motocykl — WFM-kę. Byłem więc z jednej strony producentem a z drugiej — użytkownikiem opon, tyle, że wytwarzanych w innej fabryce.

Opony kupuję zawsze z drżeniem serca; to istny „Totolotek”. Nigdy człowiek nie wie na co trafi. Ostatnio trafiłem akurat na dobre opony. Zrobiłem na nich prawie 5 tysięcy kilometrów i są nadal jak nowe: mają wyraźną rzeźbę bieżników, dobrze trzymają się szosy, pozwalają na dobry zryw i nie grzeją się za bardzo. Jeżdżąc na nich czuję się jakoś pewniej i bezpieczniej w siodle. Natomiast kupione poprzednim razem, zniszczyły się po przejechaniu tysiąca kilometrów.

Od czego to zależy? Nie wiem. Domyślam się jednak, iż moi koledzy z „Degumu” w Dębicy, produkujący opony do pojazdów osobowych, borykają się z tymi samymi problemami co ludzie w „Stomilu” przy wytwarzaniu opon do samochodów ciężarowych, opon rolniczych i rowerowych.

O najważniejszych problemach warunkujących trwałość opon już pisaliśmy. Należą do nich: jakość surowców i półfabrykatów, nowoczesność maszyn i technologii oraz kwalifikacje wytwórców. Nie wspomnieliśmy jednak, że każdy z tych problemów składa

AKCJA REZERWY WZROSKI REALIZACJA

Dlaczego opona oponie nie równa

się z mnóstwa „problemów”.

Podstawowy surowiec do produkcji opon — kauczuk naturalny, zakupuje się za granicą nie na podstawie laboratoryjnych testów jakościowych, lecz — jak pomidory czy ziemniaki — na podstawie wyglądu zewnętrznego. Nadto „Stomil” otrzymuje często kauczuk w innych, niż to planowano, proporcjach gatunków. Na przykład w I półroczu 1964 miał otrzymać 1268 ton karczuku naturalnego z gatunku Bl. Crepe. Otrzymał: 2298 ton RSS i tylko 862 tony Bl. Crepe. I co z tym fantem później robić? Zatrzymać produkcję nie sposób, trzeba więc komponować na prędce nowe receptury.

Albo kauczuk syntetyczny. Wiadomo, że jest on plastyczniejszy od naturalnego i odkształca się pod własnym ciężarem. Stąd trzeba go umieć nie transportować i w żadnym przypadku nie wolno go magazynować w przymach oraz pod gołym niebem. Kauczuk źle transportowany i

składowany, traci swoje najcenniejsze właściwości. Który z kolejarzy i innych pracowników transportu wie jednak, jak trzeba się z kuczukiem obchodzić?

W „Stomilu” brak magazynów powoduje, iż kauczuk składany jest często na dworzec. Brak dźwigów stwarza niekiedy sytuacje karygodne: wrażliwy na wstrząsy kauczuk ściera się z wagonów na ziemię... łańcuchami i traktorem!

Weźmy syplkie surowce pomocnicze: talk, wypełniacze, przyspieszacze itp. Aby opona była trwała, surowce powinny być czyste, świeże, pozbawione ciał obcych. Tymczasem stosowanie oszczędności w opakowaniach i niezręczny transport sprawiają, iż worki pękają, a zawartość wysypuje się do wnętrza wagonów, które przedtem wiozły cegły lub wapno. A rezultat? Odrobina cegły lub piasku, dostawczy się między osnowę i bieżnik opony, spełnia w niej rolę żyletki. Zresztą takie „żyłki” mogą się znaleźć w oponach i z innych przyczyn: wystarczy przecież — co się zdarza bardzo często — oby go rąca opona lub jej wewnętrzna forma spadły w czasie transportu z wózka na ziemię lub żeby silniejszy podmuch wiatru naniósł na nie z pobliskiego otwartego składowiska trochę pyłu węglowego.

Uważam, że przyczyny mniejszej trwałości opon mogą być różne. Czasami zupełnie błahie, zależne od fabryki i ludzi w niej pracujących, a mniej od jakości surowców, na które tak chętnie zrzuca my całą winę.

BRONISŁAW KABAT

Plastykowe „owoce” petrochemii

Ledwie ruszył płocki kombinat, a już wiadomo, że w oparciu o surowce tego beniaminka polskiej chemii produkcja tworzywa sztucznego wzrosła w najbliższych kilkunastu latach blisko czterokrotnie i wyniesie na koniec 1970 roku przeszło pół miliona ton.

Tworzywa sztuczne posłużą jako surowiec niezbędny do wyrobu wielu artykułów gospodarstwa domowego, mebli, urządzeń technicznych, a także części do maszyn. (API)

„Wielkopolska dla eksportu”

Ten ładny model lampy stołowej został wyprodukowany w Poznanskich Zakładach Armatur. Model można było oglądać na Jarmarkach Targach Krajowych, gdzie zrobił furorę. Również duże zainteresowanie nim okazała Centrala Handlu Zagranicznego „Uniforsal”. Zakłady sprzedają się wielkich transakcji eksportowych. Warło przy tym zaznaczyć, że oferowane lampy są produkowane po nadplanowo. Zostały one zgłoszone do konkursu „Głosu” i Radia „Wielkopolska dla eksportu”.



Fot. — K. Przychodzki

II Festiwal Oper i Baletów Polskich

Dwa spektakle wrocławskie

W trzecim dniu popisów festiwalowych Państwowa Opera z Wrocławia wystąpiła z „Teodorem Gentlemanem” T. Szeligowskiego. Prapremiera utworu odbyła się w roku ubiegłym. Jest następną z kolei pracą operową autora „Krakutka” — bodaj najbardziej ambitną, gdy chodzi o dojrzywanie kroku współczesnym młodym modernistom. Dość powiedzieć, że w zakończeniu nie waha się Szeligowski korzystać z eksperymentów „muzyki konkretnej”.

Libretto Cz. Chruszczewskiego (naszego kolegi z Poznańskiej Rozgłośni PR — dop. red.) interesuje swą fantastyką i śmiałym nowatorstwem, jakże dalekim od tradycyjnej operowej konwencjonalności (narastająca linia dramatyczna, zgrabna forma widowiska). Ale tekst „Gentlemana” posiada i usterki. Dowcipnie (jako pomysł) zapowiada się romans milionerki Otylii z pięknym robotem (!), jednak nie rozwinięty przekonywująco. Nijaka jest rola asystenta Luce. W II akcie monotonnie powtarzają się podobne sytuacje. Inna sprawa, że kompozytorowi szczególnie udało się sceny chorałowe — zespołowe: dowcipnie zrobiony wstęp „W insytlucie cybernetyki” (satyra na bezduszną biurokrację) i cały groteskowo-groźny finał (spisek robotów, upiorny bal u prof. Marceau). Za to akt środkowy grieszy brakiem głębszego wyrazu lirycznego. Muzyka tu wyłącznie ilustruje akcję sceniczną.

Wydźwięk społeczny i humanistyczna problematyka należy do najmocniejszych atutów „Teodora”. Obłąkany majak wyobraźni genialnego inżyniera Marceau wywiera silne wrażenie przez abstrakcję efektownych obrazów filmowych (koszmarna wizja biologicznej zagłady świata). Ow final jest zresztą za-inscenizowany przez reżyserkę wrocławską Lię Rolbaum. Baczna uwagę zwracają niebanalne w formie i kolorze kostiumy śpiewaków (projektu A. Wojciechowskiej). Wśród solistów zdecydowanie wyróżniła się para: H. Sloniowska (sopran) i E. Ślawierski (baryton). Zespołem orkiestry i chóru z Wrocławia dyrygował A. Kopyciński.

Jako następny spektakl wrocławski obejrzelismy całowieczorowy balet J. Szajna-Lewandowskiej, zatytułowany „Pinochio”. Bajkowe libretto I. Turskiej powstało z myślą o widowni dziecięcej. I wykonawcami byli właśnie młodociani adepci Studia Baletowego przy Operze, pomieszani z zawodowymi, dorosłymi tancerzami. W tytułowej roli wystąpiła K. Kmitto, niezła w grotesce lecz bez warunków zewnętrznych na kielkę-łobuza. Układ choreograficzny oraz inscenizacja nacechowane były stereotypowością (M. Mróz). Dekoracje i kostiumy A. Wojciechowskiej tym razem znacznie niżej poziomu „Gentlemana”, wyjąwszy ładnie stylizowane pasiaki czterech kumoszy i obraz z czerwonoooką ośmiornicą — „na dnie morza”. Dyrygował dość bezbarwnie Z. Hassa.

O muzyce J. Lewandowskiej także nie można mówić w słowach pełnych zachwyty. Jest rozgadana, anemiczna, mało treściwa. Słaba to kopia Prokofiewa i Strawińskiego, bez łwiego pazura rosyjskich mistrzów. Taki współczesny eklektyzm nuży słuchacza zdawkowo, bezkontrastowa monotonia inwencji. W sumie: „Pinochio” rozczarował i obudził duże wątpliwości, czy warto było właśnie z taką pozycją baletową pokazywać się na Festiwalu.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

150-lecie urodzin

Słowo o Lermontowie

ter naszych czasów” — tworzą cały etap w rozwoju rosyjskiej literatury; one też zadecydowały, że poeta zajął drugie miejsce w plejadzie najwspanialszych rosyjskich poetów: po Puszkini, a przed Nikrasowem, Błokiem, Majakowskim.

Następce Puszkina dostrzegł Lermontow i od razu zarówno czcicielem jak i wrogowie puszkiniowskiego geniuszu. Było to w dniach, gdy po tragicznym zgine poetę tysiączne rzesze spieszyły złożyć mu ostatni pożegnalny hołd. Wówczas to na wzburzony Petersburg spadły w licznych rękach odpisach płomienne, demaskatorskie strofy wiersza „Śmierć poety”, rozgłaszające prawdę, o której milczeli nawet przyjaciele Puszkina. Poł wierszem widniał mało komu znany wówczas podpis: Lermontow. „Śmierć poety” zyskała mu z punktu sławę — ale równocześnie, na rozkaz rozwieściezonego cara, zaprowadziła go jako zesłańca do armii uśmierzającej powstałe do walki plemiona na Kaukazie. Wiersz ten określił drogę Lermontowa jako poety.

Natura szczodrze obdarzyła Lermontowa wszechstronnymi zdolnościami. Był bardzo muzyczny, grał na skrzypcach, na fortepianie i flecie, miał dobry głos, nawet komponował. Doskonale rysował i malował, zajmował

sie litografią i gdyby poświęcił się plastyce zostałby znanym artystą. Z łatwością rozwiązywał trudne problemy matematyczne, był wszechstronnie wykształcony, czytany, znał kilka języków. Wszystko osiągał z niezwykłą łatwością. Mimo to swój wielki talent poetycki wytaczał, polerował uporczywą codzienną pracą. Bo tuż przed nim błyszczała na firmamencie wielka gwiazda Puszkina.

Zachował się zeszyt Lermontowa z 1832 r. w którym starannie przepisał wszystkie najlepsze poezje z innnych młodzieńczych zeszytów. Sądzicie należy, że nosił się z zamiarem wydania zbioru poezji, ale pozostało to wówczas w sferze zamiarów. Pierwszy swój zbiór poezji Lermontow wydał dopiero po 8 latach, na rok przed śmiercią. I włączył doń 606 400 wierszy — tylko 26. z 30 poematów — zaledwie 2. Ale czytelnicy ujrżeli od razu nie tylko wybitnego przedstawiciela romantyzmu, mistrza liryki, ale pełnego buntu i szyderstwa bojownika. Czytali „Mcyri” — płomienne monolog o wolności i utraconej ojczyźnie. W „Demonie”, opiewającym bunt przeciw niebu, przeciw niewolniczym porządkom na ziemi — odczuwali wnik wielefilich filozoficznych doświadek Lermontowa, jego gorącą agitację o prawo do wol

ności myślenia, swobody życia i twórczości. W wierszach widzieli nie tylko liryka, ale poetę — obywatela, śmiało ukazującego ważne problemy społeczne.

Z ponownego zesłania do armii, na Kaukaz — tym razem za powieść „Bohater z szach czasów” — już nie wrócił, 27 lipca 1841 r. koło Piątgorska, na sklonie góry Maszuk, padł w pojedynku — w sprowokowanym politycznym zabójstwie.

„Jakże wysokie szczyty mogły go oczekiwać” — wołał Gogol. A słynny krytyk, Bieliński, dodawał: „... W Lermontowie straciliśmy poetę, który pod względem zawartej w jego twórczości treści sięgnąłby o wiele dalej niż Puszkina”.

Nie tylko tym co stworzył. Lermontow wzbogacił skarbnię kultury. Obrzemi wpływ wywarł na całą późniejszą rosyjską poezję i prozę. Nie tylko na Nikrasowa i Lwa Tołstoja, którzy tyle mu zawdzięczali, lecz również na Turgieniewa, Dostojewskiego i Gonczarowa, Czernyszewskiego, Sałtykowa-Szczedrina i Czechowa, na Gorkiego, Bunina, Błoka, Jesienina i Majakowskiego. Radość poeci czczą go jako jednego ze swych prekursorów i nauczycieli.

Dla wielkiego artysty nie istnieje data śmierci. Czytając dziś Lermontowa, zachwycając się płomiennym jego poezją, jego niepowtarzalną liryką, odczuwamy go wciąż jako twórcę żywego i bliskiego.

IRAKLIJ ANDRONNIKOW

Kosmos i Olimpiada

Dwa wielkie wydarzenia — udany start trójki radzieckich kosmonautów w jednym statku i XVIII Igrzyska Olimpijskie w Tokio — zechnęły na dalszy plan wszystko inne, co Telewizja przygotowała dla nas w tym tygodniu. Nawet dwa widowiska: „Wieczorny spacer” J. Janczura (Kobra) i „Niski pułap” M. Promińskiego przeszły trochę obok tego nurtu wielkich przeżyć. Ale o spektaklach — później. Prawde mówiąc, Olimpiada i Kosmos uradowały w pewnym stopniu program TV, jako że pozostałe pozycje, zwłaszcza publicystyczne, nie wyróżniły się niczym specjalnym. Mam tu na myśli „ABC nowoczesności”, „Puławy — przystanek chemia” czy ciekawy zazwyczaj „Magazyn wojskowy”. Były to programy poruszające sprawy słuszne i potrzebne, ale zrobione nie tak ciekawie, żeby zainteresować widzów, żeby ich wciągnąć w temat. Nawet program „Przy sobocie po robocie” z Katowic, był wręcz nieudany (choć nie tak beznadziejny, jak ten pierwszy, sprzed kilku miesięcy). Nie zachwycił też koncert Wojskowego Zespołu Estradowego z Wrocławia. Nawiasem mówiąc, daleko bardziej podobają się teleturnieje „Młodzież i nasze wojsko” i bardziej przyciągnęły do zbliżenia wzajemnych więzi: społeczeństwo — wojsko, choć i tutaj nie obszedło się bez przykrych pomyłek. Gdyby więc nie dwa wymienione w tytule wydarzenia, minorowy byłby ten dzisiejszy festiwal. Nie osłodziłyby go dobre — jak zwykle zresztą — „Wielokropek”, nie pomogłyby nawet „Gawęda wilków morskich” — w której kapitan żegluj wielkiej (niestety, nie zanolowale nazwiska, za co przepraszam) przeuroczo odpowiadał o... zwierzętach na pokładzie statku, o ich przyjaźni i przywiązaniu do załogi. Zwróćcie uwagę na ten ośmiatki program. Występuje w nim bardzo często naprawdę znakomici gwiazdzy.

„Kobra” tym razem zaprezentowała nam widowisko osadzone nie w Londynie, Paryżu czy Nowym Jorku, lecz w Warszawie i w dodatku współcześnie. „Wieczorny spacer”, choć nie rewelacyjny, był przecież zaangażowany w walce z chuligaństwem i w wolaniu o czynną postawę społeczeństwa. Reżyseria J. Poreby i ora aktorów — poprawne. O wiele barwniejsze było

widowisko M. Promińskiego „Niski Pułap” (III nagroda na konkursie TV) w reżyserii J. Słowińskiego. Autor podjął trudną próbę ukazania w artystycznym kształcie spraw, którymi się wszyscy interesujemy, ale o których właściwie wiemy mało: o pracy, życiu i troskach pilotów odrzutowych i ich rodzin. Świetna obsada aktorska (Ciepielewska, Skarżanka, Gogolewski, Jasiukiewicz i in.), dobra reżyseria i sam temat sprawiły, że widowisko oglądało się z dużym zainteresowaniem, choć dwoje głównych bohaterów — por. Walażka (l. Gogolewski) i jego żona (A. Ciepielewska) nieco przerysowało swe role. Dotyczy to zwłaszcza A. Ciepielewskiej. Zamiast kobiety denerwującej się i lekającej o pierwszy po dłuższej przerwie lot meża, widzieliśmy niekiedy wręcz histeryczkę. Taka koncepcja osłabiła chyba ogólną wymowę widowiska, które trzeba przecież zaliczyć do pozycji dobrych i ambitnych.

Dziwnym trafem poniedziałek był dniem, w którym radzieccy kosmonauci ruszyli w Kosmos. „Niski pułap” nawiązywał więc w jakiś sposób do tematyki zdobywców przestworzy. Nawiązał też do niej, ale już bezpośrednio i całkiem świadomie, magazyn „Eureka” który zresztą zawsze konsekwentnie omawia najaktualniejsze sprawy lotów kosmicznych. Że dał się nowym wyciecznym radzieckim kosmonautom zaskoczyć, to już nie jego wina. Wręcz przeciwnie, należy pochwalić „Eureka” za natchnioną zarysowaną w elektryzującą wieść z Moskwy. Oby i redakcja publicystyczna tak trzymała rękę na pulsie!

Jak dotychczas, satelita „Syncom — 3”, przekazujący wieści z Tokio, działa bez zarzutu. Gorzej trochę z dalszą drogą obrazu. W sobotę nie działały łącza gdzieś we Francji, a we wtorek znowu nie ośmiadaliśmy populudniowej relacji z powodu kiepskiej pogody w Kanadzie, co opóźniło start samolotu przewożącego film do Europy. Jeżeli takie wypadki nie będą się zdarzały częściej i jeżeli nasi komentatorzy z Berlina nie będą mylić dwóch bez sternika z dwójkami ze sternikiem (jak to było we wtorek wieczorem), nie narzekajmy. Były nasi zawodnicy spisywali się jak najlepiej.

Marian FLEJSIEROWICZ

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 3, POZNAŃ, ul. Solna 12, przyjmie do pracy zaraz pracowników stałych, jak również na drugą zmianę:
— MURARZY, TYNKARZY, ROBOTNIKÓW-KOPACZY, BETONIARZY, MONTERÓW centr. ogrzewania, CIEŚLI, BRUKARZY.
Praca w akordzie — hotel bezpłatny, stołówka na miejscu.

Przedsiębiorstwo przyjmie również:
— INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH i SANITARNYCH,
— TECHNIKÓW BUDOWLANYCH,
— MAJSTRÓW BUDOWLANYCH — z odpowiednią praktyką na budowy miejscowe i zamiejscowe do Działów Wykonawstwa i Przygotowania Produkcji.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy — Poznań, ul. Solna 12. K6508

DZIELNICOWE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE POZNAŃ - GRUNWALD — zatrudni natychmiast:

— MURARZY,
— TYNKARZY,
— ELEKTROMONTERÓW,
— MONTERÓW wodno-kan. i c. o.,
— CIEŚLI,
— BLACHARZY BUDOWLANYCH
— PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych,
— SZKALARZA.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Reflektujemy na pracowników zamieszkujących z możliwością codziennego dojazdu do pracy.

Wysokokwalifikowanym rzemieślnikom zapewnią się możliwość zakwaterowania.

Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia — Poznań, Al. Bema 3 b. K6522

WYTWÓRNIĄ WYROBÓW TYTONIOWYCH W POZNAŃU, ulica Wojskowa 5 zatrudni natychmiast:

1 ELEKTROMONTERA — świadectwo czeladnicze plus grupa kwalifikacyjna bhp oraz praktyka;
10 ŚLUSARZY - MECHANIKÓW — świadectwo czeladnicze plus praktyka;

1 TECHNIKA - ELEKTRYKA — wykształcenie średnie plus praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Osobiste zgłoszenia w Dziale Personalnym, ul. Wojskowa 5. K6543

Czy złożyłeś KUPONY „Koziołków”



GRAJĄC W „KOZIOŁKI”
MOŻESZ WYGRAĆ:

- * 500.000 ZŁOTYCH
- * SAMOCHÓD „SYRENA”
- * LICZNE NAGRODY RZECZOWE
- * oraz PREMIE PIENIĘŻNE.

K6686

POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE zatrudni zaraz na dogodnych warunkach płacy:

- MGR. INŻ. WZGL. INŻYNIERA - MECHANIKA na stanowisko konstruktora form metalowych;
- INŻYNIERA - MECHANIKA na stanowisko st. insp. eksploatacji maszyn i urządzeń;
- INŻYNIERA BUD. ŁADOWEGO na stanowisko inspektora kontroli technicznej oraz do laboratorium;
- INŻYNIERA BUD. ŁADOWEGO na stanowisko st. inspektora produkcji;
- MGR. INŻYNIERA WZGL. INŻYNIERA w zakresie prefabrykacji oraz technologii betonów na stanowisku kierownika biura.

Oferty wraz z życiorysem składać prosimy do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K6542.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI W POZNAŃU — przyjmą zaraz mężczyzn powyżej lat 18 do pracy na trzy zmiany do Fabryki Silników Agregatowych i Trakcyjnych — Fabryki Silników Okrętowych i Obrabiarek w następujących zawodach:

- TOKARZY, FREZERÓW, SZLIFIERZY na otwory i płaski;
- WYTARZACZY, TRASERÓW I WIERCIARZY — wyuczonych wzgl. przyuczonych;
- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH z uprawnieniami — oraz
- ŚLUSARZY wyuczonych z trzyletnią praktyką i znajomością silników.

Miejscowych i na dojazd do 50 km.

Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Ewidencji Osobowej przy ul. Dzierżyńskiego nr 223/229, pokój 101.

Wynagrodzenie wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. K6597

Praca

Ucznia do warsztatu mechanicznego przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4425g.

Dochodząca opiekunkę dla 1-rocznego dziecka przyjmie zaraz. Referencje wymagane. Zgłoszenia: godz. 17-19, Grunwaldzka 29 b m. 5, tel. 649-63. K4872g

Pomoc domowa z dobrym gotowaniem chętnie reńciska potrzebna. Poznań, ul. Czesława 10 m. 9, Kęger. Zgłoszenia: od godz. 14. K4917g

Murarze na cały dzień zaraz potrzebni. Dobrze zapłać. Grodzki, Rataje 109. K5043g

Pracownicy fizyczne do warsztatu rzemieślniczego przyjmie zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K5054g.

Emeryta - ślusarza mechanika przyjmie na pół etatu (konserwacja urządzeń) zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K5053g.

Pałac — stróż nocny do ogrodnictwa potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4635g.

Potrzebna pomoc domowa 2 razy tygodniowo. Telefon 428-11. K4641g

Przyjmie zaraz kulturalną opiekunkę do czterolatniego dziecka. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4644g.

Osoba w średnim wieku z referencjami do prowadzenia domu (trójka dzieci szkolnych). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4660g.

Mężczyzna przyjmie jakąkolwiek pracę w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4719g.

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza nr 27 m. 7. K3391g

Trzeźbny korepetytor do zajęcia się dziećmi klasa IV i V na rok szkolny. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4688g.

Kupno

Dywan perski kupię. Oferty pisemne „R-6629” P.A.R. Warszawa, Poznańskie 38. K6687

Kupię kuchnię gazową, węgla, kaloryfer 64 cm, bojler 150 litrów, plastik poręczny — nowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4702g.

Sprowadz

Piec centralnego ogrzewania Camino 2,25 m², mało używany, sprzedam. Poznań, Marszałkowska 13, tel. 641-25. K4511g

Wózek dziecięcy nowoczesny sprzedam. Swoboda 47 m. 12. K4647g

OGŁOSZENIA DROBNE

Siatkę parkanową — na klatki i sity polecam. Czerwonej Armii 23. K3626g

Pianino „Calisia” nowoczesne sprzedam. Poznań, Marszałkowska 18, telefon: 641-25. K4510g

Sprzedam wózek dziecięcy biały, głęboki, nowoczesny. Walki Miodych 2 m. 14, w godz. 10-12. K4907g

Sprzedam piec kamino do c. o. Telefon 479-02. K4639g

Sprzedam piec kładowy pokojowy. Rycerska nr 3 m. 7, od godz. 16. K4650g

Fortepian „Ecke” sprzedam wyjątkowo tanio — zamienię na pianino — dopłace. Marchlewskiego nr 60 m. 23. K4653g

Sprzedam szafę trzydrzwiową, bufet, witraż, stół, krzesła. Zupańskiego 13 m. 1, od godz. 16. K4698g

Łóżeczko dziecięce metalowe sprzedam. Dzierżyńskiego 107 m. 2. K4703g

Maszynę elektryczną do podnoszenia oczek sprzedam. Telefon 555-75. K4710g

Sprzedam leżankę tanio. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4714g.

Gabinet dentystyczny — sprzedam. Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 12 m. 3, tel. 213-93. K4715g

Sprzedam okazjynie pianino, ul. Kasprzaka 4 m. 1, poniedziałki, środy, piątki — godz. 18-20. K4725g

Parę dobrych koni, wóz gospodarski na gumach, maszyny wykopkowa — gwiazdista do ziemiaków, maciorę wysoko prośną, krowę z cielcem i dużo drobiu — sprzedam. Borowicz, Poznań 24, Czapury, ul. Poznańska 31. K4692g

Samochody

Sprzedam „Skodę” furgon pełnosprawy — 17.000 zł. Wiadomości: Poznań, Wawrzynca 28. K4628g

Samochód „Trabant” lub „P-70”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4682g.

„Junak” po 4.500 km, bardzo mało sprzedam. Poznań, Światłana 19 m. 4, od godz. 14-16. K4799g

Sprzedam samochód „Warszawę”. Ostrzeszów, ul. Leśna 15, Józef Kut. K4680str.

Kupię samochód DKW może być do remontu. Tel. 431-10 godz. 17-19 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4696g.

Samochód „Fiat 600 - Multipla” do remontu oraz silnik do samochodu „Mercedes” V-170 sprzedam. Wiadomości: telefon 462-76, od godz. 17-20. K4729g

LoKale

Poszukuje garażu okolice Rynek Jeżycki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4718g.

Garaż w dzielnicy Grunwaldzkiej poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4724g.

Pracująca pani poszukuje pokoju. Może być wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4919m.

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie, samodzielne, stare budownictwo na 2 mieszkania: 1 pokój z kuchnią i 1/2 pokoju z kuchnią, stare budownictwo z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4494g.

Zamienię mieszkanie w Rawiczu 2 pokoje, kuchnia na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4709g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielnie na większe samodzielne lub dwa pokoje z kuchnią (może być wspólny korystarz). Kościelna 27 m. 15. K4722m

Przyjmę na pokój. Debiec-Swierczewo, ul. Bruna 27. K4716m

Pokój centrum c. o. oddam w dzierżawę (1 rok z góry). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4756m.

Przyjmę na pokój trzy osoby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4767g.

Pracująca pani poszukuje pokoju umiowanego — samodzielnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4775m.

Przyjmę 3 panów pracujących na pokój. Ul. Głazowa 25, Górczyn. K4809g

Zamienię samodzielne 2-pokojowe mieszkanie, 14-letnia, parter na równorzędne bez łazienki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4615g.

Spiesznie sprzedam willę z ogrodem, wolne mieszkanie pokój z kuchnią — cena 150 tys. (dogodna komunikacja miejska). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4944g.

Pół atrakcyjnej willi w pięknym położeniu miasta Poznania, 3 duże wyłączone pokoje nowoczesne, duży ogród, 300.000 zł. Willa wyłączona na dwie rodziny, 4 pokoje komfortowe, 550.000 zł, wpłaty 40.000 zł. Piękny nowy jednorodzinny, samodzielny dom, 3 pokoje, ogród, 320.000 zł. Dom nowy wyłączone 3 pokoje, w Puszczykowie, 200.000 zł. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Małeckiego 21. K4979g

Spiesznie sprzedam willę z ogrodem, wolne mieszkanie pokój z kuchnią — cena 150 tys. (dogodna komunikacja miejska). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4944g.

Pół atrakcyjnej willi w pięknym położeniu miasta Poznania, 3 duże wyłączone pokoje nowoczesne, duży ogród, 300.000 zł. Willa wyłączona na dwie rodziny, 4 pokoje komfortowe, 550.000 zł, wpłaty 40.000 zł. Piękny nowy jednorodzinny, samodzielny dom, 3 pokoje, ogród, 320.000 zł. Dom nowy wyłączone 3 pokoje, w Puszczykowie, 200.000 zł. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Małeckiego 21. K4979g

Spiesznie sprzedam willę z ogrodem, wolne mieszkanie pokój z kuchnią — cena 150 tys. (dogodna komunikacja miejska). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4944g.

Pół atrakcyjnej willi w pięknym położeniu miasta Poznania, 3 duże wyłączone pokoje nowoczesne, duży ogród, 300.000 zł. Willa wyłączona na dwie rodziny, 4 pokoje komfortowe, 550.000 zł, wpłaty 40.000 zł. Piękny nowy jednorodzinny, samodzielny dom, 3 pokoje, ogród, 320.000 zł. Dom nowy wyłączone 3 pokoje, w Puszczykowie, 200.000 zł. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Małeckiego 21. K4979g

Spiesznie sprzedam willę z ogrodem, wolne mieszkanie pokój z kuchnią — cena 150 tys. (dogodna komunikacja miejska). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4944g.

Pół atrakcyjnej willi w pięknym położeniu miasta Poznania, 3 duże wyłączone pokoje nowoczesne, duży ogród, 300.000 zł. Willa wyłączona na dwie rodziny, 4 pokoje komfortowe, 550.000 zł, wpłaty 40.000 zł. Piękny nowy jednorodzinny, samodzielny dom, 3 pokoje, ogród, 320.000 zł. Dom nowy wyłączone 3 pokoje, w Puszczykowie, 200.000 zł. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Małeckiego 21. K4979g

Spiesznie sprzedam willę z ogrodem, wolne mieszkanie pokój z kuchnią — cena 150 tys. (dogodna komunikacja miejska). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4944g.

Pół atrakcyjnej willi w pięknym położeniu miasta Poznania, 3 duże wyłączone pokoje nowoczesne, duży ogród, 300.000 zł. Willa wyłączona na dwie rodziny, 4 pokoje komfortowe, 550.000 zł, wpłaty 40.000 zł. Piękny nowy jednorodzinny, samodzielny dom, 3 pokoje, ogród, 320.000 zł. Dom nowy wyłączone 3 pokoje, w Puszczykowie, 200.000 zł. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Małeckiego 21. K4979g

Spiesznie sprzedam willę z ogrodem, wolne mieszkanie pokój z kuchnią — cena 150 tys. (dogodna komunikacja miejska). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K4944g.

SAMONAPEŁNIACZ DŁUGOPISÓW

Zb. Zolmierzewicz — W „Głosie Wielkopolskim” w rubryce „Odpowiadamy” wyczytałem, że redakcja nie zna sposobów napełniania długopisów. Pragnę więc powiadomić zainteresowanego D. Krzyżostaniaka jak i wszystkich posiadaczy długopisów, że w niektórych sklepach nabyć można samonapełniacz do których każdy wystarczy do napełnienia 10 sztuk długopisów.

RED. Dziękujemy i sądzimy, że czytelnicy nasi chętnie z tej porady skorzystają. (2018)

ULGI W DOSTAWACH

Krystyna P. Rudniki — Czy należą się jakiegokolwiek ulgi w dostawach obowiązkowych zbóż i żywności, jeżeli w roku bieżącym przeprowadzone były prace drenażowe?

RED. — Wydział Skupu Prezydium WRN wyjaśnił nam, że w myśl instrukcji Ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu z 1 lipca 1961 r. wykonane roboty drenażowe stanowią podstawę do zastosowania odpowiednich ulg, podobnie jak szkody wyrządzone przez zwierzęcą leśną. Ulgi te powinny się stosować równocześnie w obowiązkowych dostawach zbóż i ziemniaków. Wysokość ulgi jest uzależniona od obszaru zasiewów, na którym wykonano roboty drenażowe, w okresie wegetacji roślin oraz od stopnia zniszczenia upraw. (1882)

SPADEK DLA PASIERBÓW

F.W. Wojsztyn — Czy według nowego kodeksu rodzinnego, któ-

Czytelnicy pisać

REDAKCJA ODPOWIADA

ry ma obowiązywać od 1 stycznia 1965 r., pasierby dziedziczą spadki po ojczymie lub drugiej matce?

RED. — Nowy kodeks cywilny nie przewiduje jako ustawowych spadkobierców pasierbów. Mogą one dziedziczyć jedynie na podstawie sporządzonego testamentu. (1928)

ODZYSKANIE UTRACONYCH PRAW

E.H. Poznań — W roku 1960 wyrokem Sądu Powiatowego w Poznaniu zostałem skazany na arrest z zawieszeniem, które minęło w lutym ubiegłego roku. Kiedy mogę starać się o zatarcie skazania?

RED. — Jeżeli w ciągu trzech miesięcy po upływie okresu zawieszenia, sąd nie zarządził wykonania kary, skazanie uważa się za niebyłe, a skazany odzyskuje wszystkie utracone prawa. (1714)

URLOP DLA UCZĄCYCH SIĘ

Ka.Zet, słuchacz ZSN — Jesteś my słuchaczami 3-letniego Zaocznego Studium Nauczycielskiego i w związku z tym korzystamy z 21-dniowego urlopu w ciągu roku na kształcenie się. Czy oprócz tego urlopu przysługuje jeszcze drugi — w końcu roku dla przygotowania się do egzaminu końcowego?

RED. — Pracownicy studiujący na trzyletnich zaocznych studiach nauczycielskich mają prawo do

ostatnie zajmują 215 str. gdy dodatek krytyczny Leona Płoszowskiego bez mała 150 str., a przedmowa Anieli Lempińskiej str. CXVI (116). Trochę tu przegięto pałkę, taka dawka naukowych docieków przy okazji czytania dramatu jest trudna do strawienia dla przeciętnego czytelnika. Wyd. Literackie, str. 415 plus CXVI, c. 31 zł.

Ponadto ukazały się: Leon Kruczkowski „Pawie piora”, Czyt., str. 236, c. 15 zł; „Rocznik literacki 1962”, PIW, str. 581, c. 70 zł; Wacław Bilski „Lato po wojnie”, Wyd. Łódzkie, str. 258, c. 15 zł; Kornel Filipowicz „Romans prowincjonalny”, Wyd. Lit., str. 101, c. 7 zł; Stanisław Lem „Bajki robotów”, Wyd. Lit., str. 237, c. 20 zł; „IV Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” podstawowe dokumenty i materiały”, KIW, str. 391, c. 10 zł; Julian Lider „Doktryna wojenny Wielkiej Brytanii”, Wyd. MON, str. 442, c. 50 zł; Alan Sillitoe „Smołność diuodystensowa”, PIW, str. 90, c. 10 zł; Gabriel Zapolski „Fioletowe północzochy”, Wyd. Lit., str. 295, c. 19 zł; Krol Bunsch „Przełom”, Wyd. Lit., str. 453, c. 34 zł.

urlopu 21-dniowego w każdym roku. Jeżeli jednak okres ten nie jest wystarczający, mogą ubiegać się o przyznanie dodatkowego 14-dniowego urlopu bezpłatnego (Monitor Polski nr 50 poz. 667).

OLEANDER CHORUJE

Joanna K. z Ostrowa. — Mam piękny oleander, lecz na jego liściach pokazały się jasnobrunatne plamki. Czy to prawda, że oleander jest rośliną trującą?

RED. — Plamki, które pokazały się na liściach, to tarzonki oleandrowe. Małe nieruchome tarczki przytwierdzone do liści usuwa się przy pomocy twardej szczoteczki. Następnie chore miejsca należy zmyć denaturatem lub odwarem z pyłu tytoniowego. Latem oleander powinien mieć dużo słońca i wody. Doniczki można wstawić do naczynia z wodą. Sok oleandra jest trujący. Należy więc uważać, aby dzieci nie brały do ust jego gałęzi lub liści.

SZKŁA KONTAKTOWE

Paweł L. Jarocin — Proszę o wyjaśnienie, co to są szkła kontaktowe i w jaki sposób się je stosuje oraz czy mogą z nich korzystać osoby krótkowzroczne?

RED. — Okulary dotychczas stosowane mogą być zastąpione szklami kontaktowymi czyli nakładkowymi. Szkła takie, produkowane obecnie z materiałów plastycznych, zakłada się bezpośrednio na gałkę oczną. (Sposób zakładania łatwo się nauczyć). Szkła te są wskazane dla osób z wysoką krótkowzrocznością oraz z dużą różnicą refrakcji obu oczu. W Poznaniu takich szkiele nie wyrabia się. Najbliższy ośrodek w którym Pan może otrzymać szkła kontaktowe znajduje się w Łodzi. Radzimy zgłosić się do okulisty rejonowego z prośbą o odpowiednie skierowanie.

DOMKI NAD JEZIOREM KIERSKIM

G.P., ul. Listopadowa — Chc

Milicyjna wystawa

W hali nr 7 MTP przy ul. Świerczewskiego trwa od szeregu dni ciekawa wystawa, zorganizowana z okazji obchodzonej obecnie, 20 rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej. Wystawa cieszy się dużym powodzeniem. Jej pierwszą część pokazuje osiągnięcia w zakresie ulepszenia wyposażenia



nia technicznego MO, dalej odłamy plansze obrazujące skutki nieprzestrzegania przepisów drogowych oraz metody milicyjnego śledztwa w kilku bestialsko popełnionych morderstwach lub na padach rabunkowych [ten dział tylko dla dorosłych!]. Przedsta-



wiono też na wystawie dzieła sztuki uławianione przez funkcjonariuszy MO od rabunków. Druga część hali zajmuje wystawa filatelistyczna, na której także można dokonać zakupu ciekawych nowych wydań filatelistycznych.

Na zdjęciu górnym — fragment wystawy milicyjnej, u dołu — przed planszami filatelistycznymi. (c)

Fot (2) — K. Przychozicki

Ograniczenie dopływu wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji komunikuje, że z powodu koniecznej wymiany urządzeń 18 bm., od godz. 7 do 17 oraz od 25 bm. godz. 6 do 26 bm. godz. 6 dostawa wody dla miasta będzie ograniczona.

Wzywa się mieszkańców oraz zakłady przemysłowe do zapewnienia sobie na powyższe okresy odpowiedniego zapasu wody. (na)

adrowiadamy

Lechosław S. — Na list odpowiedzi w terminie późniejszym, bowiem nasz radca prawny jest na urlopie. (2067)

Stefan J. — Sekcje strzeleckie prowadzi Liga Obrony Kraju. Po bliższych informacjach radzimy zwrócić się na ul. Niezłomnych 1. (1971)

Międzynarodowa prezentacja rasowych psów

W Poznańskim Oddziale Związku Kynologicznego trwają końcowe prace przygotowawcze do II Międzynarodowej Wystawy Psów Rasowych, która odbędzie się 25 bm. na terenach MTP.

Dotychczas zgłoszono na wystawę około 300 psów różnych ras w tym również psy hodowców z Austrii, Danii, Czechosłowacji, NRD, NRF, Francji i Węgier. Zaprezentowane zostaną psy w klasie szczeniactwa od 6-9 miesięcy, w klasie młodzieży — od 9-18 miesięcy oraz w klasie otwartej od 9 miesięcy wzwyż.

INFORMUJEMY

Na prelekcję p. Marciniaka pt. „Co oznacza laicyzacja?” zaprasza dzisiaj o godz. 19 Klub Wolnej Myśli, ul. Goźna 12.

Na odczyt doc. dr. Z. Pawłowskiego pt. „Ekonomometryczne analizy kosztów i jej wykorzystanie w gospodarce planowej” zaprasza dzisiaj o godz. 18 do sali WSE, ul. Marchlewskiego — Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.

Plenarne zebranie członków ZBoWiD Jeżyce odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali MPK, ul. Słowackiego 19/21. W programie — sprawozdanie z obrad III Kongresu ZBoWiD w Warszawie.

Wadliwa dystrybucja podręczników szkolnych

Uplynie już kilka tygodni od rozpoczęcia nauki w szkołach. Pochylone nad pulpitemi jasne i ciekawe główki z ciekawością chłoną nową — z roku na rok rozbłęszającą wiedzę o świecie i życiu.

Podstawę w jej zdobywaniu stanowią podręczniki szkolne. Rozprowadzono ich w bieżącym roku mnóstwo. Szkoły podstawowe naszego województwa otrzymały 1 milion 240 tys. egzemplarzy, a szkoły średnie 287453. Akcja ożyczenia papieru nie pozwoliła jednak wyprodukować nowych książek szkolnych dla każdego dziecka. Toteż część z nich korzysta, jak w ubiegłych latach, ze starych książek. Oszczędzanie książki szkolnej stało się już dobrą tradycją naszych dzieci.

Wydawnictwa podręczników szkolnych nie zdążyły na czas wyprodukować niektórych tytułów. W ogóle nie ma na rynku księgarskim dotychczas np. „Wiadomości o przyrodzie” na kl. IV, podręcznika do języka niemieckiego na kl. IX, czy podręczników dla techników ekonomicznych jak „Księgowość przedsiębiorstw handlowych” czy „Ekonomia przedsiębiorstw przemysłowych”. Najgorzej przedstawia się sytuacja w technikach rolniczych, gdzie na 60 tytułów nie ukazało się jeszcze 20.

Podobnie jest z lekturami szkolnymi. Dotychczas nie ukazały się jeszcze m. in. takie tytuły jak „Matka” Gorkiego, „Wybór nowel” Konopnickiej czy „Marta” Orzeszkowej. Wy-

Pożyteczne materiały

Nie wszystkie przepisy prawne dotyczące polityki mieszkaniowej znane są właścicielom nieruchomości, administratorom oraz komitetom blokowym i domowym. Dlatego też Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium RN Poznania sporządził odpisy najważniejszych przepisów, które mogą być pomocne wszystkim zainteresowanym przy wykonywaniu ich obowiązków i zadań.

Materiały te dostarczone przedstawicielom KB i szczegółowo przedyskutowano na spotkaniach z właścicielami oraz administratorami budynków prywatnych i wspólnych.

Ponadto Wydział wydał broszurę, która zawiera przepisy m. in. o regulaminie utrzymania porządku i czystości w naszym mieście. Znajduje się w niej także instrukcja o obowiązkach i odpowiedzialności administratorów prywatnych nieruchomości, statut komitetów blokowych i regulamin komitetów domowych.

Broszurka jest do nabycia w kiosku „Ruch” w gmachu Prezydium RN pl. Kolegiacki 17(a)

dawnictwa obiecują wprowadzić brakujące tytuły sukcesywnie dostarczać, ale obawiamy się, że może to być „musztarda po obiedzie”.

Nowa forma rozprowadzania podręczników szkolnych za pomocą talonów ma swoje dobre strony. Zbliża młodzież do księgarń, pozwala wchodzić bezpośrednio w świat książek. Niepokojący jest jednak fakt, że wiele zaplanowanych do dystrybucji tytułów zostało na półkach księgarń, wtedy gdy tu i ówdzie zgłasza się młodzież, która nie posiada jeszcze potrzebnych podręczników. W księgarniach „Domu Książki” pozostało np. 4500 szt. „Ćwiczeń Elementarnych” dla kl. I, 5000 szt. „Arytmetyki” dla kl. II, a nawet około 3000 podręczników dla kl. VI, mimo że przecież ta klasa otrzymała nowe książki, dostosowane do założeń reformy szkolnej. Toteż młodzież może jeszcze uzupełnić przez pełnomocników szkolnych zakup potrzebnych im podręczników, zaś książki szkolne dla kl. VII można otrzymać w wolnej sprzedaży — bezpośrednio w księgarniach.

Aby przyjąć z pomocą młodzieży w posługiwaniu się podręcznikami deficytowymi, wprowadzono — po raz pierwszy w tym roku — rezerwy biblioteczne podręczników przeznaczonych dla bibliotek szkolnych. Niestety nie wszystkie szkoły dotychczas skorzystały z tej możliwości. Nie wykupiono jeszcze około 25000 podręczników rezerwowych dla szkół podstawowych i około 6000 dla liceów. Wydaje się, że ten błąd szkoły winny co rychlej naprawić. (az)

Dzieci + zapalki = pożar

W ostatnich tygodniach nadchodzą z terenu województwa liczne meldunki, świadczące o zwiększającej się ilości pożarów spowodowanych przez dzieci. Wzrost takich pożarów notuje się szczególnie na wsi, gdzie dzieci pozostawione bez nadzoru nadzorują — niebezpieczne zabawy z zapalkami i ogniem, które kończą się z reguły tragicznie.

Pastwą płomieni padają stodoły z całorocznymi plonami, stogi ze zbożem i zapasami paszy dla inwentarza, cenne maszyny rolnicze, budynki mieszkalne i gospodarcze. Całoroczny trud i praca rolnika idzie na marne. Dokonane obliczenia wykazują, że straty sięgają w poszczególnych powiatach dziesiątków, a nawet setek tysięcy złotych.

Mimo apelów, ostrzeżeń i pouczeń terenowych organów ochrony przeciwpożarowej liczba pożarów, których sprawcami są dzieci stale zwiększa się. We wrześniu br. zanotowano 14 takich pożarów, z czego największą ilość w powiatach: Gnieźno, Gostyń, Śrem i Turek. Wysokość strat waha się od kilku tysięcy w powiecie gnieźnieńskim do przeszło 320 000 złotych w powiecie tureckim, w którym jeden tylko pożar spowodował 300 000 zł strat. W pięciu dniach miesiąca października br. zanotowano już 8 pożarów spowodowanych przez dzieci, a łączna wysokość strat sięga 230 000 zł.

Największe niebezpieczeństwo zagraża wsiom, które posiadają budynki i pokrycia dachów z materiałów łatwopalnych.

Czas największy, aby rodzice i opiekunowie uświadomili sobie, że najmniejsze zaniedbanie z ich strony w stosunku do nierozumiejących niebezpieczeństwa dzieci może spowodować nieobliczalne skutki nie tylko dla nich samych, lecz również dla sąsiadów oraz całej miejscowości.

W tej sytuacji Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej zwraca się do wszystkich mieszkańców wsi i osiedli, do rodziców i opiekunów, wychowawców, członków organizacji społecznych, aby otoczyli stałą opieką własne dzieci i zorganizowali nadzór nad tymi dziećmi, którymi nikt się nie opiekuje.

WOJEWÓDZKI KOMENDANT STRAŻY POŻARNYCH (Marian Ślusarek)

st. kpt. poż.

Dwa pokazy fotografii

W salonie BWA przy Starym Rynku („Arsenal”) nastąpi w sobotę, 17 bm. o godz. 17, otwarcie Wystawy Okręgowej Związku Polskich Artystów Fotografików, związanej z obchodami XX-lecia PRL. 13 autorów zaprezentuje 128 fotografii, stanowiących niejako przegląd dwudziestoletniego dorobku.

W niedzielę, w sali Izby Rzemieślniczej przy ul. Niezłomnych 2, zostanie o godz. 12 otwarta wystawa fotografii artystycznej organizowana przez Komisję Branżową przy IR i Radę Rzemiosła Fotograficznego przy Cechu Rzemiosł Różnych. (c)



▲ „Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkaniowych Poznań Nowe Miasto, zawiadamiając nas, że dodatkowa kontrola posesji przy ul. Czartorii 2 wykazała konieczność otynkowania ścian zewnętrznych. Jeszcze w tym miesiącu zostanie ono wykonane.

▲ „Maria W. pytając jak długo jeszcze administracja domu przy ulicy Nad Wierzbakiem 30 zamierza tolerować nieporządky związane z podłączeniem kabla. Od 1962 r. trwają tam prace elektryczne, których końca nie widać.

▲ „Mieszkańcy domu przy ul. Wyspiańskiego 15, prosząc o likwidację stojącej pod oknami szopy na motocykle. Podwórko jest małe a hałas motorów duży.

▲ „Pasażerowie o kawiarni na Dworcu Głównym, a raczej jej niegrzecznej obsłudze, donosząc, że na podanie kawy czekali ponad 45 minut. Czy to trochę nie przydługawo (nie jest to pierwszy tego rodzaju sygnał).

▲ „Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa, zawiadamiając nas, że ob. Irena Walińska (o sprawie jej pisaliśmy dwukrotnie) otrzymała w dniu 17 września br. wyjaśnienia na piśmie.

▲ „Zroczony abonent „Głosu” z Dębca (z ul. Jesionowej), który gazetę otrzymuje w kratkę. Rozumie on, że listonosz może być chory, ale jego kolega donoszący pocztę do nr 9, mógłby przecież podrzucić gazetę i pod nr 13 przy tej samej ulicy.



Dokończenie ze strony 1

przed Włochami 2:26.55,39 i Szwedami 2:27.11,52. Czwarte miejsce zajęła Argentyna 2:27.58,55, 5. ZSRR 2:28.26,48, 6. Francja 2:28.70,73 11. POLSKA 2:31.44,70. 13. Belgia 2:32.54,40, 14. Niemcy 2:33.37,45

Polacy jechali w składzie: Beker, Bławdzin, Magiera, Zieliński. 5 km przed metą Beker nie wytrzymał tempa i został na trasie.

KOSZYKARZE PRZEGRALI Z MEKSYKIEM

Polscy koszykarze doznali wczoraj pierwszej porażki w turnieju olimpijskim przegrywając z Meksykiem 70:71. Meksyk w meczu z Polską odniósł pierwsze zwycięstwo w turnieju olimpijskim.

ZSRR pokonał Porto Rico 82:63, a Japonia wygrała z Węgrami 58:41, a Włochy pokonały Kanadę 66:54.

	zw.	por.	pkt.
1. ZSRR	4	0	340-233
2. POLSKA	3	1	265-239
3. Włochy	3	1	283-259
4. Japonia	2	2	228-224
5. Porto Rico	2	2	265-266
6. Meksyk	1	3	232-315
7. Węgry	1	3	206-257
8. Kanada	0	4	202-281

W grupie B zespół USA umościł pozycję przodownika gromiąc Urugwaj 83:28, Jugosławia pokonała Peru 73:64 a Australia wygrała z Koreą Połudn. 65:58.

MEDALE W PLYWANIU

100 m styl. grzbietowym kobiet
zł.: Cathie Ferguson (USA) 1:07,7 (rekord świata)
srebr.: Christine Caron (Fr.) 1:07,9 (rekord Europy)
brąz.: Ginnie Duenkel (USA) 1:08,4

400 m stylem zmiennym mężczyzn
zł.: Dick Roth (USA) 4:45,4 (rekord świata)
srebr.: Roy Saari (USA) 4:47,1
brąz.: Gerhard Hetz (Niemcy) 4:51,0

4x100 m dowolnym mężczyzn
zł.: USA (Clark, Austin, Ilman, Schollander) 3:39,2 (rekord świata)
srebr.: Niemcy 3:37,2
brąz.: Australia 3:39,1

4. Japonia — 3:40,5, 5. Szwecja — 3:40,7, 6. ZSRR — 3:42,1.

...I SKOKACH

W skokach z trampoliny medale zdobyli:
zł.: Ken Sitzberger (USA) 150,90
sr.: Frank German (USA) 137,63
br.: Larry Anreasson (USA) 143,77

NIEMIECCY HOKEIŚCI NA CZELE GRUPY

Doskonale spisują się hokeiści na trawie NRD reprezentujący w Tokio Niemcy. Po śródownych spotkaniach zespół niemiecki jest na czele grupy B mając 5:1 pkt. Dopiero drugie miejsce zajmuje drużyna Indii — 4:2. W środę India straciła następny punkt remisując z Hiszpanią 1:1 (0:0). Niemcy natomiast zwyciężyli Holandię 3:0. W pozostałych dwóch śródownych meczach grupy B naddali wyniki: Kanada — Hong Kong 2:1 (1:1), Belgia — Maltazja 3:3 (1:1).

JAPONKI OBJĘŁY PROWADZENIE

W śródownym meczu turnieju siatkówki kobiet Japonki wygrały z Południową Koreą 3:0 (15:3, 15:2, 15:4). Drużyna japońska, która jako jedyna rozegrała dotychczas trzy mecze, znajduje się na czele tabeli mając 3 pkt. Zespoły ZSRR i Polski zdobyły po 2 pkt. Wszystkie trzy zespoły nie poniosły dotychczas porażki.

PO PIĄTYM DNIE NIEOFICJALNA PUNKTACJA

	pkt.
1. USA	120 1/2
2. ZSRR	75 1/2
3. Japonia	61
4. Niemcy	35
5. POLSKA	33
6. Bułgaria	32
7. Turcja	31
8. W. Brytania	20
9. Francja	19
10. Iran	17
11. Australia	15
12. Węgry	15
13. Korea Płd.	13 1/2
14. CSRS	12
15. Holandia	11
16. Finlandia	8
17. Szwecja	8
18. Włochy	7
19. Kanada	5
20. Tunezja	5
21. Szwajcaria	5
22. Argentyna	3
23. Austria	3
24. Etiopia	3
25. Rumunia	3
26. Afganistan	2
27. India	1

PODZIAŁ MEDALI

	złote	srebr.	brąz.
USA	7	7	6
ZSRR	4	3	5
Japonia	4	—	3
Bułgaria	2	2	1
POLSKA	2	1	2
Turcja	1	3	1
Niemcy	1	2	2
W. Brytania	1	1	—
Australia	1	—	2
CSRS	1	—	—
Finlandia	1	—	—
Holandia	1	—	—
Francja	—	2	1

Lech — Lechia 3:0

Mecz z cyklu rozgrywek o Puchar Polski na szczeblu centralnym, rozegrany w Poznaniu na stadionie w Gołębiniu, przyniósł zasłużone zwycięstwo gospodarzom 3:0 (3:0). Bramki zdobyli: Szczepankiewicz — 2 i Domino. (p)

Pogoń Ib (Szcz.) — Warta 1:0

MUZEJA

MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9-15.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI im. STRUSIA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA, (ul. Chelmońskiego 20) tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR, (ul. Kościuszki 103), tel. 86-86.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 12, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53 i Starolekka 79.

20.15 „Na tropie policjantów” — (ang., 16 l.); GONG — g. 10-12 — „Sprawa pilota Maresza” (pol., 12 l.); g. 16, 18 i 20 „Siaba pieć” — (franc., 18 l.); GRUNWALD — g. 17 „Garbus” (franc., 12 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Dyllan” (USA, 12 l.); g. 18 i 20.15 „Deszczowy lipiec” (pol., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Rancho w dolinie” (USA, 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Złotych królów Madagaskaru” (pol., 18 l.); MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Karmazynowy pirat” (USA, 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ostatni cowboy” (USA, 12 l.); OSIEDLE — g. 15.45 „Ulica Graniczna” (pol., 12 l.); g. 18 i 20.15 „Smarkula” (pol., 16 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Miejsce na górze” (ang., 18 l.); PRZYJAŻŃ — nieczynne; RIAL-

TO — g. 10, 13, 16.15 i 19.30 „Młode lwy” (USA, 16 l.); RUSALKI (Szwarcz) — g. 17 i 19.30 „Młode lwy” (pol., 14 l.); SCALA — g. 16 „Piotruś Pan” (USA, 7 l.); g. 18 i 20 „Piękna młynarka” — (włoski, 16 l.); TEŻCZA — g. 16 „Leśny patrol” (radz., 7 l.); g. 18 i 20 „Czarny żwir” (NRF, 16 l.); WARTA — g. 10-13 „non stop” — Spotkanie z diabłem” (franc., 12 l.); g. 15 i 19 „Przemienie z wiatrem” (USA, 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Odwet kapitana Lesza” (jug., 12 l.); WIEDZA (Palac Kultury) — g. 16 i 17.30 „Ballada o dziewczynie” — „Muzyk dworu Esterhazy” — „Muzykanci” i „Oczekiwanie” (bezpłatnie); WRZOS (Luboń) — g. 17 i 19.15 „Latający profesor” (USA, 9 l.); WRZOS (Mosina) — 17 i 19.15 „Gangsterzy i filantropi” (pol., 14 l.).

CYRK

CYRK „ARENA” (plac przy ul. Niezłomnych) — g. 19.

WYSTAWY

HALL PALACU KULTURY — Wystawa filatelistyczna o tematyce muzycznej i wystawa plakatów teatralnych.

SALON WYSTAWOWY PK — Wystawa scenografii Bakowskiego — g. 10-18.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Fotografii Grażyny Wyszomirskiej pt. „Polihymnia” — g. 10-20.

KLUB SARP (St. Rynek 56) — Akwarele inż. arch. J. Kasieńskiego — g. 10-18.

TOW. MIŁOŚNIKÓW POZNANIA (St. Rynek 10) — „Pokaz ex-Brisów” — g. 9-17.